

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/1937,Niesamowity-horror-w-derbach-Warszawy-juniorow-MOS-Wola-Metro.html>
18.04.2024, 23:13

Strona znajduje się w archiwum.

Niesamowity horror w derbach Warszawy juniorów MOS Wola - Metro.

Przez 2 godziny i 40 minut walczyły drużyny juniorów Metra i MOS Wola w derbach Warszawy, w czasie turnieju finałowego o mistrzostwo Mazowsza. Ten niesamowity, dramatyczny mecz wygrali 3:2 juniorzy MOS Wola, w tie-breaku 17:15. Jutro ostatnie gry.

Przez 2 godziny i 40 minut walczyły drużyny juniorów Metra i MOS Wola w derbach Warszawy, w czasie turnieju finałowego o mistrzostwo Mazowsza. Ten niesamowity, dramatyczny mecz wygrali 3:2 juniorzy MOS Wola, w tie-breaku 17:15. Jutro ostatnie gry w turnieju.

Drugi dzień finałowego turnieju czterech najlepszych drużyn juniorów na Mazowszu rozpoczął mecz Czarnych Radom z Pekpołem Ostrołęka. Wygrali siatkarze z Radomia 3:1 (27:25)(25:11)(20:25)(25:16) i to już drugie zwycięstwo tego zespołu w turnieju.

Szczególne zainteresowanie publiczności zwrócił jednak drugi mecz tego dnia pomiędzy dwoma zespołami warszawskimi, które wczoraj w pierwszym dniu przegrały swoje mecze, Metra i MOS Wola. Żaden z tych dwóch rywalizujących zespołów nie chciał ponieść drugiej porażki.



W meczu MOS Wola - Metro 3:2, walka często toczyła się w parterze



Siatkarze Metra blokują atak MOS-u Wola



Trener Felczak dokonywał wielu zmian w składzie w tym ciężkim meczu.

MOS Wola Warszawa - Metro Warszawa 3:2 (22:25)(19:25)(25:21)(31:29)(17:15)

MOS Wola: Urbański, Schamlewski, Trzeciński, Gluz, Smoliński, Biernat, Strzeżek (libero) oraz Miazga, Skiepmo, Michalak, Nassalski.

Metro: Marcyniak, Gradowski, Skwarek, Ołasz, Markiewicz, Majcherek, Olenderek (libero) Boniecki, Kupryjaniuk.

Widzów: 200

Licznie zebrana publiczność w hali przy Rogalińskiej na Woli była świadkiem wyjątkowego widowiska, które stworzyli zawodnicy obydwu zespołów. Przez dwa pierwsze sety toczyła się wyrównana walka, ale zwycięsko wyszli z niej siatkarze Metra. Kibice MOS-u Wola nadal jednak wierzyli w "mosowski charakter" zespołu z Woli i gorącym dopingiem wspomagali swoich chłopców.

Zespół juniorów MOS Wola odwdzieczył się niezłomnym kibicom "uzbrojonym" w wielki bęben, piszczałki i kołatki. i grał coraz lepiej. Trener Felczak musiał desygnować do gry swoich znaczących zawodników Konrada Nassalskiego i Michała Michalaka, których początkowo oszczędzał, ze względu na ich drobne dolegliwości. Jednak widmo porażki zajrzało w oczy MOS-owi i na parkiecie pojawili się wszyscy, którzy mogli pomóc drużynie.

Mecz był bardzo emocjonujący, chwilami dramatyczny, ale trzeba oddać obydwu zespołom, że z upływem czasu poziom sportowy był coraz wyższy. Siatkarze Metra i MOS Wola walczyli z ogromną determinacją o każdy punkt. Często piłka kilkakrotnie przechodziła nad siatką po wspaniałych paradach w obronie i wyśmienitych kontratakach.

Dramaturgia widowiska była niesamowita. W czwartym secie MOS Wola wygrał 31:29 po morderczej walce. W piątym secie kibice obydwu zespołów, którzy dotychczas gorąco dopingowali swoje drużyny, w decydującym secie dali koncert wspaniałego sportowego dopingiu i bardzo



Atak zawodników MOS Wola w meczu z Metrem



Wielka radość siatkarzy MOS Wola po ostatniej piłce.



Po meczu owacja na stojąco i podziękowania od kibiców dla siatkarzy MOS Wola

akustyczna hala na Rogalińskiej wrzała jak w kotle. Warto podkreślić, że doping był niesamowicie głośny, ale kulturalny i bez złośliwości.

Ostatecznie MOS Wola wygrał piątego seta 17:15 i cały mecz 3:2.

Mecz trwał 2 godziny i 40 minut ! Obydwa zespoły stworzyły wspaniałe widowisko, pokazały ogromną wolę walki , a o zaciętości spotkania może jeszcze świadczyć fakt , iż Metro wygrało mecz małym jednym punktem 115:114.

Gratulujemy postawy obydwu zespołom i zapraszamy jutro na ostatnie mecze i zakończenie turnieju, połączone z rozdaniem pucharów i medali.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)